



Nr 4 (76) | lipiec/sierpień 2020

www.bralin.pl

egzemplarz bezpłatny

ISSN 1899-0169

SOŁECTWA: BRALIN · CHOJĘCIN · PARCELE · CHOJĘCIN · CZERMIN · DZIAŁOSZE · GOLA · MNICHOWICE · NOSALE · NOWA WIEŚ KSIĄŻĘCA · TABOR MAŁY · TABOR WIELKI · WERONIKOPOLE

## III Ogólnopolskie święto „Wdzięczni Polskiej Wsi” w Gminie Bralin

W niedzielę 13 września 2020r. na Pólku pod Bralinem odbyło się ogólnopolskie święto wdzięczności dla polskiej wsi. W uroczystościach udział wzięli Prezes Rady Ministrów Mateusz Morawiecki wraz z ministrami: Rolnictwa i Rozwoju Wsi Janem Krzysztofem Ardanowskim, minister Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Marleną Maląg, oraz minister Sportu Danutą Dmowską – Andrzejuk. Obecni byli również Wojewoda Wielkopolski Łukasz Mikołajczyk oraz parlamentarzyści i władze samorządowe powiatu kępińskiego oraz całej Polski.

Uroczystą mszę św. odprawił i homilię wygłosił Arcybiskup Stanisław Gądecki Metropolita Poznański w asyście Biskupa pomocniczego Łukasza Buzuna z Diecezji Kaliskiej oraz księdza Kanonika kustosa Sanktuarium Maryjnego na Pólku – ks. Romana Krzyżaniaka.

Po mszy św. Premier RP wraz z przedstawicielami rządu, władz wojewódzkich, samorządu przeszli w asyście Gminnej Orkiestry Dętej przy OSP z Czajkowa wśród zebranych licznie gości barwnym korowodem. Warto dodać, że starościna dożynek była pani Ewelina Głowik

Organizatorem całego wydarzenia była Kancelaria Prezesa Rady Ministrów, ale gmina Bralin i jej mieszkańcy także za-



Chleb dożynekowy Gminy Bralin

znaczyli swoją obecność ogromnym wkładem pracy i zasług.

Wśród wyróżnionych odznaczeniem „Zasłużony dla Rolnictwa” znalazła się Pani Małgorzata Klofta – Sołtys Mnichowic, oraz rolnicy Pan Błażej Myśliński, Pan Paweł Kokot oraz Pan Andrzej Bajer.

Poczty sztandarowe zapewniły delegacje z OSP Bralin oraz OSP Mnichowice. Modlitwę wiernych odczytała Pani Małgorzata Wrzalska – Sołtys Chojęcina, Pan Stanisław Niechciał – Sołtys Nosal, Dominik Antczak oraz Aldona Głąb, a kwiaty

w darze ołtarza złożył Wójt Gminy Bralin – Piotr Hołoś wraz z Posłem do Parlamentu Europejskiego Andżeliką Możdżanowską. II czytanie w trakcie mszy przeczytała pani Regina Marczak. Wieniec dożynekowy reprezentujący Powiat Kępiński wykonały Panie z sołectwa Mnichowice.

Wystawcami sprzętu rolniczego byli Pan Stanisław Niechciał, Hieronim Głowik, Maciej Klofta, a rękodzieła i lokalne wyroby zaprezentowały Panie z Kół Gospodyń Wiejskich. Wyjątkowymi pracami i specjałami kulinarnymi pochwałyli się KGW Chojęcina, KGW Nowa Wieś Książęca, KGW Bralin, KGW Tabor Wielki, KGW Nosal, KGW Mnichowice. Panie przygotowały także kosz pełen bralińskich smakołyków, który przekazały Premierowi.

Pomimo krótkiego czasu, jaki gmina Bralin dostała na współprzygotowanie wydarzenia i realizację powierzonych zadań, mieszkańcy gminy Bralin, po raz kolejny wykazali się ogromnym zaangażowaniem i odpowiedzialnością za wspólny sukces. Ogromne podziękowania należą się wszystkim mieszkańcom, którzy zadbałi o to, aby Nasze Pólko i gmina Bralin pięknie prezentowały się w oczach najwyższych władz państwowych, których słowa uznania były tego potwierdzeniem.

KW



Przedstawicielki Kół Gospodyń Wiejskich z naszej gminy wraz z premierem i wójtem



Premier RP Mateusz Morawiecki otrzymuje prezent od KGW Chojęcina

## „Wakacje 2020” w bralińskiej Świetlicy

Od 14 lipca na Świetlicy Środowiskowo - Profilaktycznej – „Tęcza” w Bralinie trwała akcja „Wakacje 2020”. Inicjatywa, którą dla dzieci i młodzieży z terenu Gminy Bralin corocznie przygotowuje Urząd Gminy Bralin, w tym roku przebiegała w zupełnie nowej formule. Pandemia Koronawirusa wymusiła na organizatorach stworzenie nowego modelu aktywności dla dzieci. Mieliśmy nadzieję, że ta formuła przypadnie uczestnikom do gustu. I tak też się stało.

Zajęcia odbywały się w dniach wtorek, środa oraz piątek w godzinach 10:00 – 13:00. Na dzieci i młodzież czekały trzy dni zupełnie różnych zajęć. We wtorki prowadzone były zajęcia kreatywne, w trakcie, których uczestnicy wykonywali prace plastyczne, manualne oraz graficzne. W środy była spora dawka muzyki. W trakcie tych warsztatów, uczestnicy poznawali tajniki instrumentów takich jak: gitara, ukulele, cahaon oraz bongosy. Jednocześnie wszyscy mogli nauczyć się gry na tych instrumentach. Piątek należał do gier i zabaw. W tym dniu uczestnicy grali w planszówki i gry zręcznościowe, a także na terenie zielonym przyległym do budynku prowadzone były zajęcia z siatkówki plażowej oraz piłki nożnej.



Pani Aleksandra Jokiel poprowadziła zajęcia plastyczne

Dodatkowo w ramach „Wakacji 2020” zaplanowano dwa wyjazdy na dobry początek i na zakończenie sezonu.

Pość atrakcji była spora. Akcja „Wakacje 2020” prowadzona była przy pełnym zabezpieczeniu sanitarnym.

Zajęcia odbywały się do 14 sierpnia.

W trakcie wakacji w ramach zajęć na świetlicy, Gmina Bralin zorganizowała dwie wycieczki autokarowe. Pierwsza wycieczka zorganizowana była do ZOO Safari

w Borysewie, natomiast druga wycieczka do wrocławskiego Parku trampolin zakończyła wakacyjny wypoczynek dzieci i młodzieży, zorganizowany przez naszą gminę. W ZOO Safari w Borysewie dzieci i młodzież mogły podziwiać zwierzęta z siedmiu kontynentów oraz dla wszystkich uczestników zorganizowana została przejażdżka kolejką po terenie ZOO. Ostatnią atrakcją pierwszego wyjazdu była wizyta w Figlarni. Drugi wyjazd, tym razem do parku Jump World okazał się nie tylko wspaniałą zabawą pod okiem animatora, ale również doskonałą formą aktywności fizycznej dla najmłodszych. Dzieci skorzystały z trampolin sportowych, ścieżek akrobatycznych, basenów wypełnionych gąbkami, zwiedziły także Miejską Dżunglę – integracyjną wystawę zwierząt egzotycznych. Uczestnikami wycieczki były dzieci z terenu gminy Bralin.

Jak podkreśliła sekretarz gminy Bralin Ewelina Pieleś: - Wycieczka do Parku trampolin, tak jak poprzednia nasza wycieczka do Zoo Safari Borysew pod Łodzią cieszyła się bardzo dużym zainteresowaniem dzieci. Oba wyjazdy zorganizowano w oparciu o wszystkie zasady bezpieczeństwa, co sprawiło, że rodzice bez obaw pozwolili pociechom na udział w nich. Podobnie też było z zajęciami organizowanymi na świetlicy. Frekwencja zarówno na zajęciach muzycznych, plastycznych czy sportowych zawsze była bardzo duża. Jako organizatorzy daliśmy wszelkich starań, aby wszystkie atrakcje dla dzieci odbywały się z zachowaniem odpowiednich procedur i wytycznych GISu.



Dzieci skorzystały z wszystkich atrakcji i rozrywek



Zwierzęta z siedmiu kontynentów można było podziwiać w Zoo Safari w Borysewie

Warto dodać, że na finał wakacji, 28 sierpnia Gmina Bralin zorganizowała plenerowy seans filmowy.

Wójt gminy Bralin Piotr Hołoś zaprosił mieszkańców na seans filmowy pod chmurką. W piątkowy wieczór 28 sierpnia, plac za budynkiem OSP w Bralinie zamienił się w letnią salę kinową a rozkładana krzesła kinowe w leżaki i koce. „Wiek Adeline” z Blake Lively, Michielem Huismani, Harrisonem Fordem przyciągnął mieszkańców całej gminy, w różnym wieku. Obecna była młodzież, nie zabrakło seniorów, dzieci i wytrawnych kinomanów, którzy przybyli z całymi rodzinami. Wszystkim towarzyszył dobry humor, ciekawość i ekscytacja. Frekwencja i pogoda dopisała mimo wcześniejszych obaw organizatorów. Na chwilę przed 20.30 wszystkich zebranych powitała sekretarz gminy Bralin Ewelina Pieleś. Zapraszając na seans życzyła widzom niezapomnianych wrażeń i dobrej filmowej zabawy. Forma kina plenerowego w dzisiejszych czasach okazuje się być jedną z atrakcyjnych i bezpiecznych form spędzania czasu wolnego.



Kino plenerowe przyjęto z entuzjazmem w Bralinie

KW



### Z głębokim żalem informujemy!

W wieku 65 lat zmarła Sołtys Sołectwa Tabor Wielki Pani Zofia Węgrzynowicz.

Śp. Zofia Węgrzynowicz od 11 lutego 2011 roku pełniła funkcję Sołtysa sołectwa Tabor Wielki. Zaangażowana w życie swojego sołectwa przez lata sprawowała funkcję Przewodniczącej Koła Gospodyń Wiejskich, była członkiem Zarządu Koła Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów w Taborze Wielkim, aktywnie wspierała działalność miejscowej Ochotniczej Straży Pożarnej. Z wielką troską dbała o swoich mieszkańców i skutecznie zabiegała o wsparcie inicjatyw sołectwa. Prywatnie żona, mama, babcia, siostra, ciocia, a przede wszystkim społecznik, której los drugiego człowieka nie był obojętny.

Głębokie wyrazy współczucia dla rodziny i najbliższych składa Wójt Gminy Bralin wraz z pracownikami Urzędu Gminy Bralin.

# Przegląd inwestycji na terenie Gminy Bralin

Miesiące letnie zawsze sprzyjają przeprowadzaniu inwestycji gospodarczych na terenie każdej gminy. Jak co roku w trakcie najdłuższych dni i najlepszej pogody został przeprowadzony szereg inwestycji, które mamy nadzieję, będą służyć mieszkańcom, a które jednocześnie były wskazywane przez Was samych.

## Nowe chodniki w Bralinie oddane do użytku

W połowie lipca oddaliśmy do użytku dwa ciągi piesze w miejscowości Bralin. Brakujący odcinek chodnika na ulicy Nowej oraz chodnik przy ulicy Dworcowa. Prace remontowe zostały wykonane przez firmę Budownictwo Drogowe i Ogólne „BUDO-SAG” Gmerek z Ostrzeszowa. Kwota wykonania zadania to **34.440,00** zł. Budowa chodnika zakładała wykonanie powierzchni chodnikowej z kostki brukowej oraz krawężnikami na odcinku o powierzchni 215 m<sup>2</sup>, od skrzyżowania ulicy nowej z ulicą poprzeczną do skrzyżowania z ulicą miodową. Dzięki tej inwestycji ulica Nowa w całości będzie posiadać nowoczesny chodnik. Jednocześnie wykonanie tego zadania jest wyjściem naprzeciw oczekiwaniom mieszkańców, którzy potrzebę tej inwestycji zgłaszali od wielu lat. Ulica Dworcowa natomiast została wyposażona w nowy chodnik z trylinki betonowej, który zastąpił stary, nierówny z wieloma ubytkami ciąg komunikacyjny. Obie inwestycje przez wiele lat czekały w kolejce na realizację, teraz zostają oddane do użytku. Obecnie trwają przygotowania do realizacji kolejnych etapów, które będą sukcesywnie wykonywane.



Ulica Lipowa w Bralinie



Ulica Dworcowa w Bralinie

## W Nosalach została rozbudowana sieć wodociągowa

W miejscowości Nosale została rozbudowana sieć wodociągowa, dzięki czemu,

proces wodociągowania został zakończony. W dniu 10 lipca w siedzibie urzędu gminy podpisano umowę na rozbudowę sieci wodociągowej wraz z przyłączami o łącznej długości ok. 352 mb. Nowa sieć została poprowadzona od posesji nr 1 do zabudowań zlokalizowanych za kaplicą – posesje nr 16, 18 i 19. Wykonawcą robót była firma „Wawrzyniak” z Ostrzeszowa, która całość prac wykonała za kwotę 79.089,00 zł. Termin zakończenia robót budowlanych określony został w umowie na 30 września br., jednak już możemy poinformować, że inwestycja została zrealizowana.

Inwestycja w sołectwie Nosale stanowiła jeden z elementów planu inwestycji na rok 2020 w gminie Bralin.



Bezpieczny wodociąg w Nosalach zastąpił stary azbestowy

## Nowoczesne oświetlenie w Taborze Małym

W miejscowości Tabor Mały w ostatnim tygodniu dokonana się planowana na rok 2020 inwestycja, w zakresie, której wymieniono wszystkie punkty świetlne na długości drogi gminnej asfaltowej. W ramach zadania, zostało wymienionych 18 punktów świetlnych. Stare żarówki zostały zamienione na nowoczesne oświetlenie ledowe. Nowe oświetlenie jest energooszczędne, a także tańsze w eksploatacji. Tabor Mały jest pierwszą miejscowością, w której taka kompleksowa wymiana nastąpiła. W na-



Nowe oświetlenie rozświetla wieczorami Tabor Mały

stępnym latach planowane są wymiany oświetlenia na energooszczędne w kolejnych miejscowościach gminy Bralin. Jednocześnie na terenie całej gminy trwa wymiana pojedynczych punktów świetlnych, które były zgłaszane, jako niesprawne.

## Inwestycje drogowe w Gminie Bralin!

Przebudowa dróg gminnych w Czermynie, Taborze Małym i Taborze Wielkim oraz ulicy Polnej w Bralinie są realizowane z dofinansowaniem środków Samorządu Województwa Wielkopolskiego. Wnioski złożone na realizację tych zadań w Taborze Małym, Taborze Wielkim oraz Czermynie spotkały się z pozytywną oceną i umożliwiły podpisanie przez Wójta Gminy Piotra Hołosia umowy z Wicemarszałkiem Województwa Wielkopolskiego Krzysztofem Grabowskim. Otrzymana kwota dofinansowania: 150.000,00 złotych pozwoli na przesunięcie części środków własnych na realizację remontu ulicy Polnej w Bralinie. Dobra współpraca z Samorządem Wojewódzkim przekłada się na kolejne tak ważne i potrzebne inwestycje.



Przejazd kolejowy w Taborze Wielkim prezentuje się pięknie

## Realizacja Funduszu Sołectkiego

Do sołectw Gola i Nosale trafił sprzęt ogrodowy, który zapisany był w planach sołectw na rok 2020. W sołectwie Gola pojawił się nowoczesny traktor ogrodowy, natomiast w Nosalach koszeniem trawy zajmie się kosa spalinowa. W sołectwie Chojećin Parcele oddano do użytku oświetlenie uliczne w alei Lipowej, która została wyposażona w siedem masztów świetlnych, na których umieszczone zostały energooszczędne światła ledowe. Dom Ludowy w Chojećinie został doposażony w modne meble, które pięknie komponują się z odświeżoną salą Domu. Kolejne inwestycje trwają w sołectwach, o pozostałych będziemy informować w kolejnym numerze.

KW

# Edukacja śmieciowa

## – co do czego wrzucać? c.d.

W tym wydaniu przysła pora na wykaz odpadów komunalnych, które można wrzucać do niebieskiego worka, czyli frakcji: „Papier”. Ogólnie można powiedzieć, że umieszczamy tu wszelkie opakowania z papieru i tektury. Pamiętajmy, aby przed wrzuceniem do worka usunąć zszywki, metalowe części i plastikowe elementy.

Zasadniczo wrzucamy do niebieskiego worka:

- tekturowe opakowanie po proszku do prania
- kartonikowe bilety, np. do ZOO, kina czy teatru
- gazety i czasopisma
- katalogi, prospekty, foldery, ulotki
- papier szkolny i biurowy
- książki i zeszyty, ale bez twardych okładek
- torebki papierowe, ale należy z nich usunąć sznurek czy ozdobną wstążkę
- papier opakowaniowy
- kartony po pizzy, ale tylko pod warunkiem, że są suche i czyste, czyli nie są tłuste i nie zawierają resztek jedzenia
- papierowe koperty, a jeśli są foliowo-papierowe to najlepiej oddzielić folię i wrzucić ją do żółtego worka
- papierowe pudełka po lekarstwach, perfumach czy paście do zębów
- rolka po papierze toaletowym
- rolka po ręczniku papierowym
- pudełko po zapalniczkach
- pudełko po butach

Nie należy jednak wrzucać:

- zabrudzonego i tłustego papieru
- kartonów po mleku i napojach
- tapet
- worków po materiałach budowlanych
- ręczników papierowych i zużytych chusteczek higienicznych
- pieluch jednorazowych i innych materiałów higienicznych
- zatłuszczonych jednorazowych opakowań z papieru i naczyń jednorazowych

Czy wiesz, że 59 kg makulatury ratuje 1 drzewo.



Małgorzata Krzak

## PSZOK tylko dla mieszkańców

Zgodnie z ustawą o utrzymaniu czystości i porządku w gminach, tworzy się punkty selektywnego zbierania odpadów komunalnych (PSZOK) w sposób umożliwiający dostęp dla wszystkich mieszkańców gminy. Dla osób zamieszkujących na terenie naszej gminy został zorganizowany taki punkt przy Zakładzie Zagospodarowania Odpadów w miejscowości Olszowa ul. Bursztynowa 55. Zgodnie z obowiązującymi powszechnie przepisami ustawowymi oraz zapisami Regulaminu Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych w miejscowości Olszowa do PSZOK przyjmowane są wyłącznie odpady komunalne wytworzone we własnym gospodarstwie domowym i dostarczone przez mieszkańców (osoby fizyczne) zamieszkujących na terenie danej gminy. W przypadku drobnych prac remontowo-budowlanych wykonywanych we własnym zakresie, powstałe posegregowane odpady można oddać do PSZOK. Jeśli jednak usługi te wykonywane są przez firmę, to zgodnie z ustawą o odpadach, podmiot ten staje się posia-

daczem wytworzonych odpadów. Należy zatem podkreślić, że odpady wytwarzane w ramach prowadzonej działalności gospodarczej nie mogą być dostarczane do PSZOK. Jeśli ktoś świadczy usługi, np. w zakresie urządzania i pielęgnacji ogrodów czy montażu rolet lub mebli, albo remontów, to powstałe odpady typu ścięte gałęzie, trawa, gruz czy opakowania, w tym drewniane palety, nie należy wywozić do PSZOK, tylko na podstawie indywidualnej umowy przekazać firmie odbierającej i transportującej odpady, celem ich dalszego zagospodarowania.

Reasumując, przypominamy, że przedsiębiorca mimo, iż jest mieszkańcem naszej gminy, nie powinien wywozić do PSZOK odpadów powstałych wskutek prowadzonej działalności gospodarczej. Gmina Bralin otrzymuje bowiem comiesięczne faktury za każdy, przekazany do PSZOK, kilogram poszczególnych rodzajów odpadów.

Małgorzata Krzak

# „Zdalna Szkoła + w ramach Ogólnopolskiej Sieci Edukacyjnej”

Od 15 maja 2020 r. samorzady mogły ponownie wnioskować o pieniądze na zakup sprzętu dla uczniów i nauczycieli do nauki zdalnej w ramach projektu Zdalna Szkoła +

Gmina Bralin złożyła wniosek o dofinansowanie do Instytucji Pośredniczącej dla Programu Operacyjnego Polska Cyfrowa na



Wójt P. Hołóś przekazał szkołom sprzęt komputerowy w ramach programu „Zdalna Szkoła +”

lata 2014-2020. Po pozytywnej ocenie formalnej i merytorycznej stała się beneficjentem kolejnego grantu ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Programu Operacyjnego Polska Cyfrowa na lata 2014-2020. I otrzymała dofinansowanie w wysokości 54 960,00 zł.

W ramach otrzymanego dofinansowania zakupione zostały 24 laptopy, które przekazane zostały do Szkoły Podstawowej w Bralinie i Zespołu Szkół w Nowej Wsi Książęcej. Szkoły na podstawie wcześniej przeprowadzonego rozeznania przekażą laptopy uczniom. Wsparcie jest skierowane przede wszystkim do uczniów z rodzin wiodziennych (3+). Zgodnie z założeniami Programu Zdalna szkoła + po zakończonej epidemii spowodowanej zakażeniami koronawirusem laptopy przejdą na wyposażenie pracowni komputerowych w szkołach. Dofinansowanie stanowi 100% kosztów zakupu sprzętu.

W ramach projektu Zdalna szkoła i Zdalna szkoła + gmina Bralin zakupiła 54 laptopy na łączną kwotę 114 215,00 zł.

**Justyna Rojkiewicz**



Zakup sfinansowany z projektu „Zdalna szkoła + w ramach Ogólnopolskiej Sieci Edukacyjnej” ze środków UE z Programu Polska Cyfrowa 2014-2020.



# „Pięknieje Wielkopolska Wieś” drugi raz z rzędu w naszej gminie

Konkurs ogłaszany corocznie przez Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego pn. „Pięknieje Wielkopolska Wieś”, to cieszące się zainteresowaniem zmagania gmin o dofinansowanie na rzecz, małej, lokalnej architektury. Dofinansowanie do jednego wniosku ze strony Urzędu Marszałkowskiego wynosi maksymalnie 30.000,00 zł. Tym bardziej cieszy fakt, że dwa z trzech wniosków złożone przez Gminę Bralin dostały dofinansowanie. Oba w maksymalnej kwocie, po 30.000,00 zł. Dzięki temu dofinansowaniu zrealizujemy dwa zadania pn.: „Sportowa Osada na Wzgórzu” w miejscowości Czermin oraz „Zagospodarowanie Przestrzeni Sołectwa Weronikopole poprzez Ogrodzenie placu zabaw i utworzenie miniarboretum” w miejscowości Weronikopole. Do X edycji konkursu „Pięknieje Wielkopolska Wieś” zgłoszono 265 projektów z gmin całego województwa Wielkopolskiego, z czego tylko 124 otrzymały dofinansowanie, w tym dwa projekty z Gminy Bralin.

W poniedziałek 20 lipca zostały podpisane umowy na realizację w/w projektów. Urząd Marszałkowski reprezentował wicemarszałek województwa Wielkopolskiego Krzysztof Grabowski, nato-



Skarbnik Gminy G. Mosch podpisał umowy na dwa zadania

miast gminę Bralin skarbnik gminy Grażyna Mosch. Uroczyste podpisanie umów odbyło się w sali sesyjnej Urzędu Gminy w Łęce Opatowskiej.

**KW**

# Ludwik Szulc, braliński nauczyciel okresu II RP, ofiara KL Mauthausen-Gusen, część 1

Gdy niemiecki sąd uznaje kłamstwa o rzekomo polskich obozach koncentracyjnych za wolność słowa, a niemieckie polskojęzyczne gazety cenzurują teksty dotyczące naszej polityki historyczne i bezczelnie obrażają Prezydentów RP, musimy pamiętać o licznych niemieckich zbrodniach w Polsce. Konieczność bezwzględnego domagania się odszkodowań od Niemców za zniszczenie nam kraju, wymordowanie jego obywateli oraz kradzież ich mienia, rozumiał zmarły niedawno wielki polski patriota, adwokat Stefan Hamburga, widzi ją też Polska Fundacja Narodowa i Rząd IV RP. W 81. rocznicę agresji Niemiec na Polskę i wybuchu II wojny światowej czas przypomnieć przedwojennego mieszkańca Bralina, zamordowanego wraz z bratem w niemieckim obozie koncentracyjnym KL Mauthausen-Gusen. By tragiczne dzieje braci nie były wyrwane z kontekstu patriotycznego wychowania, wspominam też szerzej ich ojca, szczególnie że w odróżnieniu od obu synów, jego losy są dobrze udokumentowane. Tę są natomiast nieludzkie warunki w miejscu męki przedwojennej, prawdziwej polskiej elity, a nie samozwańców z PRL-owskim rodowodem...

Konzentrationslager Mauthausen-Gusen (KL MG), najcięższy niemiecki obóz zagłady, znajdował się na terenie Austrii nieopodal Linz i miał gorszą sławę niż nawet KL Auschwitz – Birkenau w Oświęcimiu – Brzezince. Więźniowie przewiezieni tam z Oświęcimia, zwykle szybko umierali, marząc o natychmiastowym powrocie z piekła Gusen do Auschwitz nawet na kolanach... Szacowano, że ten co przeżył w Auschwitz 3 lata w KL MG umierał już po 3 miesiącach. Niemiecy SS - mani nazywali go obozem zagłady dla polskiej inteligencji. W 1940 r. było tam ok. 97% Polaków, których zamęczano m.in. w kamieniołomach granitu. Pierwszy polski transport przybył do obozu 25.05.1940 r., potem było ich jeszcze kilkaset... KL MG (z czasem rozbudowany do G I, G II i G III), obóz zagłady rodzaju III, był miejscem dla nieuleczalnych politycznych wrogów Rzeszy. Gdy władze KL Dachau witały więźniów słowami: *tu są żywi, ale już umarli*, to komendant MG mówił, że *jego przyzwolito więzień powinien umrzeć już po paru mies.* i uważał, że: *są tam tylko żywi i martwi, a chorych brak.* Dachau było jednak „rajem” w porównaniu do M., a M. tym samym w zestawieniu z G. Nawet praca w kompanii karnej w każdym innym obozie była lepsza niż normalne komando w MG. Przez obóz przeszło ok. 360 tys. osób, z czego zamordowano 1/3. Jednocześnie było tam 25 tys. więźniów, więc tzw. rotacja była ogromna, a miejsca zwalniały się szybko. Statystycznie rzecz biorąc z przywiezionych do MG w 1940 r. przeżyło najwyżej ok. 0,5%, z tego jeszcze wielu zmarło już po wojnie, a inni chorowali do końca życia, np. na gruźlicę, jak choćby Stanisław Grzesiuk (1918-1963), słynny autor opisujących obóz „Pięciu lat kacetu”. Niemiec, blokowy w Dachau, gdy dowiedział się, że jego Polacy jadą do Mauthausen, powiedział wzruszony: *...jedziecie na gorsze.*

*Tam jest ciężka praca i wyniszczenie, a rzadzą bandyci, pamiętajcie zawsze o tym żeby nie upaść, bo który upadnie ten już się nie podniesie...* Miał rację, bo w odróżnieniu od wielu innych obozów zagłady, kadry nie stanowili tam więźniowie polityczni ale mordercy. Polacy nazywali go *mordhausen*, czy też *przedśionkiem piekła*. Więźniowie MG byli wykorzystywani do drażnienia skał w celu budowy podziemnych fabryk zbrojeniowych produkujących potem także ich rękami amunicję, a nawet części do samolotów. Pracowali dla kopalń i kamieniołomów, budowali też linię kolejową Gusen-Linz. Bywało, że ze 100-osobowej grupy więźniów pracujących w kamieniołomach połowę trzeba było po końcu dniówki przynosić, w tym część już zabito, a reszta umierała niebawem. Do najgorszych prac, wg S. Grzesiuka, należała właśnie budowa linii kolejowej, bo gdy grupa liczyła 150 osób, co tydzień 50 mordowano. Pamiętajmy o tym chodząc ulicami Wiednia wyłożonymi tym właśnie granitem, użytych też do budowy stadionu w Norymberdze i rekonstrukcji wielu miast niemieckich wg planów hitlerowskiego ministra Alberta Speera (1905-1981). Mordercza praca nie była jedynym zajęciem polskich więźniów MG, bo nawet i tam potrafili pokazać najwyższą klasę naszej nauki, gdy w trakcie wykopalisk w ruinach zamku Spielberg odkryto rzymskie płyty nagrobne, a z wielu innych znalezisk urządzono muzeum obozowe... Dokonali tego w ramach komanda S. naukowcy, głównie z Uniwersytetu Poznańskiego przy pomocy 27 polskich księży katolickich pozostałych spośród kilkuset w większości przeniesionych do KL Dachau i tam wymordowanych. W wykopaliskach na wzgórzu Kogelberg odkryto natomiast ślady życia z epoki kamienia gładzonego i grobowce wojowników z epoki brązu, przekazując te informacje badaczom wiedeńskim. To wła-

śnie w komandzie „archeologicznym” powstał konspiracyjny ruch oporu, zapoczątkowany w Święto Niepodległości 11.11.1940 r. Walce więźniów o ocalenie życia dla odrodzonej Ojczyzny miało towarzyszyć hasło: *Wierzyć w czyn, a nigdy w słowa. Choćby nam i słońce zgasto, zapalimy je na nowo.* Działo się to w bloku 6, najpierw warszawskim, a z czasem coraz bardziej wielkopolskim i śląskim, gdzie przebywali niektórzy ze wspomnianych i wszyscy Oni, choć byli więźniami, byli zarazem Żołnierzami Polski Walczącej. Egzekucje w M i G opisywał m.in. jeden z najbardziej znanych jego więźniów, a po wojnie warszawski artysta muzyk, S. Grzesiuk. Gdy do obozu miało przyjechać gestapo, wieczorem poprzedniego dnia wzywano wybranych na poranne przesłuchania polityczne, od których zależało ich życie. Przedtem należało się ogolić i umyć oraz wyczyścić buty. Komisja złożona zwykle z 3 gestapowców i 3 SS-manów przeglądając akta zadawała pytania. Następnie odsyłano do pracy, bito albo też podpisywano wyroki śmierci. Jako powód egzekucji w aktach wpisywana była najczęściej: *przynależność do tajnej nielegalnej polskiej organizacji działającej wybitnie na szkodę narodu niemieckiego.* Skazanych powiadamiano przed południem w czasie pracy wywołując ich nr, a wyrok wykonywano po apelu wieczornym poza drutami. W tym samym czasie wzywano też zwalnianych do domu, którzy po badaniach lekarskich gdy nadawali się do pokazania światu, wkładali cywilne ubrania (częściej nie byli jeszcze na to gotowi i musieli wydobrzeć zanim wyjdą). Najczęściej byli to Ślązacy, których wcielano potem przymusowo do Wehrmachtu i wysyłano jako „mięso armatnie” na front wschodni. Obie, średnio 40-osobowe, grupy szczęśliwych zwalnianych i milczących, idących na rozstrzelanie, spotykały się

w tym samym czasie przed różnymi wejściami do komendantury zamienionej dziś w prywatną rezydencję... Zwalniani, otrzymując bilety do miejsca zamieszkania, szli na dworzec kolejowy Mauthausen, a skazani na śmierć podążali jeden za drugim za druty w asyście plutonu egzekucyjnego SS. Bywało też, że idący na rozstrzelanie z G. do M. śpiewali *Jeszcze Polska nie zginęła... i szli odważnie na śmierć zemstę przekazując kolegom*. Rozstrzeliwano ich pojedynczo. Przedtem zdejmowali buty, marynarkę, koszulę i tylko w spodniach klękali tyłem do plutonu egzekucyjnego. Zdarzyło się wyjątkowo, że znajomy S. Grzesiuka, oficer lotnictwa WP II RP, por. Zbigniew Lajchert (...) negocjował z SS-manem kierującym egzekucją, by pozwolono mu zgiąć na stojąco przodem do strzelających. Nie udało się jednak i zabito go jak innych. Zamordowano tak też m.in. około 1/3 więźniów z I transportu warszawskiego z 28.05.1940 r., liczącego około 1100 osób. Zabijano ich początkowo w M. ze względu na praktycznych, bo w G. nie było wtedy jeszcze krematorium, które wybudowano tam w styczniu 1941 r. Mordowano też masowo za pomocą tzw. szpryc – zastrzyków z trucizną albo przez powieszenie, gazowanie, topienie... Co do innych nacji w KL MG, jak pisał S. Grzesiuk: *...w obozie najbardziej zgodnymi ludźmi do współżycia byli Jugosłowianie, lubiani byli Grecy. Dobrymi kolegami byli Hiszpanie. Włosi – mimo brudu i wszy byli chłopy fajne. Jedynie Francuzi – samolubni, nieżyczliwi, egoiści...* Hiszpanie, którzy znaleźli się w KL MG byli wcześniej w M., skąd 21.04.1941 r. wraz z Polakami trafili do Gusen. Byli to internowani; po wojnie domowej 1936 r. w Hiszpanii; w obozach we Francji przeciwnicy gen. Francisco Franco (1892-1975), a więc i Niemców. Nie byli to jednak tylko komuniści, ale też emigranci ekonomiczni i straszne warunki sprawiły, że do lata 1941 zmarło ich już około 5 tysięcy. Wielu z nich było Katalończykami, którym i dziś odmawia się prawa do niepodległego państwa. Dla Hiszpanów, a głównie Katalończyków i Basków, KL MG jest więc miejscem ich narodowego holocaustu w czasie II wojny, w jakiej ich kraj nie brał udziału. Mało znanym faktem jest, że wydali ich Niemcom Francuzi. Hiszpanów nazywano w MG *arabami, muzułmanami*

określało się natomiast umierających. Kolejną większą grupę uwięzionych stanowili Rosjanie i według różnych danych było ich ok. 3300. Od 24.10.1941 r. w bloku 16 zorganizowano obóz pracy dla sowieckich jeńców wojennych, Kriegsgefangenenarbeitslager, gdzie do końca 1942 r. zamordowano ich 2417, a wg S. Grzesiuka w kwietniu 1942 r. było ich już tylko 56. Różnica może wynikać z tego, że byli w tym także cywile. Na końcu wojny trafili tam też jeszcze do niedawna ukraińscy wartownicy SS z KL MG i za to, że planowali zlikwidowanie niemieckiej załogi SS i uwolnienie więźniów zostali rozstrzelani. Wcześniej pomagali oni czasem rosyjskim jeńcom, przepuszczając ich bez strzału, a strzelali do Niemców... Wśród nich był Polak spod Lwowa wielony przymusowo jako Ukraińiec... Co do Żydów nie było ich w KL MG zbyt wielu i być może dlatego nie jest to obóz tak bardzo znany jak KL Auschwitz. Kalkuluje się, że było

ców (więźniów funkcyjnych), niemieccy Cyganie, kilkudziesięciu Czechów, Węgrzy i Holendrzy. Na koniec do obozu trafili przypadkiem Amerykanie i Brytyjczycy, kilkunastu lotników z kilku zestrzelonych bombowców alianckich spośród ponad 1200 lecących nad zaporą artyleryjską na Dunaju w pobliżu obozu. Ci z nich, którzy przeżyli ostrzał podczas skoków na spadochronach, zostali zamęczeni bestialsko, zmuszeni nosić po schodach kamienie kilka dni bez przerwy, aż do końca... Dziś po latach praktyczni Austriacy część terenu obozu zamienili na prywatne rezydencje, a sprywatyzowane kamieniołomy pracują pełną parą, jakby nigdy nic, bo po co pamiętać, jak wygodniej zapomnieć. Czy dla tego samego powodu mówi się celowo kłamliwie o rzekomo „polskich” obozach, a nawet o „polskim” SS, gdy nawet dziecko wie, że były niemieckie. Lekarstwem na niepamięć jest tu przypominanie. I to możliwie częste.



Ludwik Szulc siedzi przy stole pierwszy z lewej, nieco dalej ks. Stefan Wojciechowski. Bralin, grudzień 1938 r. Zdjęcie ze zbiorów Jacka Kurocki

ich tam najwyżej ok. 150 (J. E. Iwiński) lub tylko 30, jak podaje S. Grzesiuk, ale on był tam dopiero od 21.04.1941 r., gdy tyłu mogło zostać. Przedtem SS-mani, w tym Scharführer (sierżant) Gross (ciekawe czy to tylko zbieżność nazwisk, czy może krewny pisarza fantasty Tomasza?), urządzali żydowskie „walki gladiatorów” polegające na tym, że zwycięzca w walce na śmierć i życie dostawał kawałek chleba i przechodził do kolejnych, a przegrany - gdy przeżył - był zwykle ciężko ranny i umierał. Ostatnich 30, o czym wspomina S. Grzesiuk, od lutego do maja 1941 wykańczano wielogodzinnymi zimnymi „kąpielami”, dwa razy dziennie po 2 godziny. Traktowano nimi także inwalidów i chorych bez względu na narodowość. W końcu pozostałych przy życiu topiono w beczkach. Byli to Żydzi austriaccy oraz polscy, m.in. z Częstochowy. Wśród niepolskich „obcokrajowców” w polowie 1941 r. było tam też kilkuset Niem-

stolicy wygnaną po powstaniu. Dla nich słońce nie zaszło; parafrazując słowa I hymnu gusenowskiego; i to Oni uczyli nas swym cierpieniem i nieugiętą postawą kochać Polskę. Zasługują na naszą pamięć i uznanie, a Niemcy nie będą nas po tym uczyć demokracji. Co zaś do żołnierzy zawodowych i rezerwy WP II RP oraz konspiratorów Polskiego Państwa Podziemnego, pochodzących z powiatu kępińskiego, o których pisałem m.in. w „Tygodniku Kępińskim”, zamordowanych przez Niemców z pogwałceniem umów międzynarodowych, wniosłem o ich pośmiertne awansowanie i upamiętnienie. Niemieccy kaci już zrobili, co mogli, teraz kolej na nas – żyjących potomków pomordowanych. Pamiętamy o Nich i nigdy nie zapomnimy!

Nikt nie mówi o austriackich obozach zagłady, mimo „dobrowolnego” przyłączenia w 1938 r., a więc jeśli miałyby być jakieś polskie, to tylko z uwagi na zabijanych w nich masowo Polaków. Obozowe losy połączyły tam głównie wielkopolską i śląską inteligencję, księży i urzędników, oficerów rezerwy i nauczycieli, żołnierzy zawodowych i przedsiębiorców, naukowców i uczniów konspiratorów, prawników i powstańców wielkopolskich, śląskich oraz warszawskich, studentów i ludność cywilną

stolicy wygnaną po powstaniu. Dla nich słońce nie zaszło; parafrazując słowa I hymnu gusenowskiego; i to Oni uczyli nas swym cierpieniem i nieugiętą postawą kochać Polskę. Zasługują na naszą pamięć i uznanie, a Niemcy nie będą nas po tym uczyć demokracji. Co zaś do żołnierzy zawodowych i rezerwy WP II RP oraz konspiratorów Polskiego Państwa Podziemnego, pochodzących z powiatu kępińskiego, o których pisałem m.in. w „Tygodniku Kępińskim”, zamordowanych przez Niemców z pogwałceniem umów międzynarodowych, wniosłem o ich pośmiertne awansowanie i upamiętnienie. Niemieccy kaci już zrobili, co mogli, teraz kolej na nas – żyjących potomków pomordowanych. Pamiętamy o Nich i nigdy nie zapomnimy!

**Tomasz Kostek Górecki,  
Gwardia Narodowa  
im. Armii Krajowej**

## Ze starego albumu...

Nie umiem znaleźć lepszego określenia dla ks. Tomasza Gabriela (1865-1930), którego biografię spośród wszystkich zasłużonych mieszkańców Ziemi Bralińskiej zgłębiłem chyba najbardziej, niż *twardziel*. Dziś nie będę jednak pisać ani o jego patriotycznej działalności, ani o posłudze kapłańskiej, którą przyszło mu sprawować w niezwykle trudnym – również dla naszej małej ojczyzny – czasie. Skupię się na drobnym wycku jego twórczości poetyckiej.

Powszechnie wiadomo, że ks. Tomasz tworzył wiersze. Już w czasie studiów napisał kilka pieśni, posługując się pseudonimem *L. Szamot*. Okazuje się, że „L” oznacza ostatnią literę nazwiska *Gabriel a Szamot od końca pisane imię Tomasz*. Dowiedziałem się o tym – w zasadzie nieznanym – fakcie z biografii kapłana zawartej w rękopisie ks. Jana Kudery (1872-1943). W okresie międzywojennym ten popularyzator kultury i piśmiennictwa śląskiego zamierzał wydać rozszerzone wydanie swej książki z 1920 r. pt. „Obrazy Ślązaków wspomnienia godnych”. Do druku jednak nie doszło. Jednym z nowych biogramów zawartych w tej publikacji miał być właśnie życiorys ks. Gabriela.

Wspomniane utwory – jak informuje ks. Kudera – śpiewano chętnie we wszystkich polskich towarzystwach, a jedna z nich: „Z nękanych piersi wszech mocny Panie”, cieszyła się szczególną popularnością. Wykonywano ją do melodii utworu „Z dymem pożarów”, który skomponowany został pierwotnie (1846) przez Józefa Nikorowicza (1827-1890) jako kompozycja fortepianowa pt. „Chorał”. Tekst do niej napisał później Kornel Ujejski (1823-1897), poeta i publicysta społeczny, określany często *ostatnim wielkim poetą romantyzmu*.

Gdy w 1890 r. działacz polityczny, redaktor i wydawca, Bronisław Koraszewski (1864-1924), założył „Gazetę Opolską”, ks. Gabriel nawiązał z nim kontakt. Do redakcji wysyłał artykuły, a także wiersze Koraszewski co jakiś czas teksty te publikował, zamierzając wydać poezję proboszcza z Bralina w formie książki. Z biegiem lat ich znajomość przerodziła się w serdeczną przyjaźń.

Na początku marca 1899 r., po dziewięciu miesiącach pobytu, dziennikarz opuścił opolskie więzienie, do którego trafił za teksty nieprzychylnie władzy zaborczej. Na duchu podtrzymywał go wówczas ks. Tomasz. *Gdy się Koraszewski żenił, gdy „Gazeta” obchodziła srebrny jubileusz swego istnienia, jednym słowem, przy każdej nadarzącej się sposobności, mniej lub więcej ważnej, ks. Gabriel postał swoje życzenia, z głębi serca pochodzące – zanotował ks. Kudera.*

W swoich wierszach kapłan zachęcał nie tylko do szanowania języka polskiego, ale też do zdobywania wiedzy i doskonalenia swojego charakteru. Z rękopisu dowiadujemy się również, że B. Koraszewski stawiał poetycki dorobek ks. Gabriela na równi z twórczością ks. Norberta Bończyka (1837-1893) – aktywnego działacza na rzecz polskości Śląska i ks. Konstantego Damrota (1841-1895) – poety, pisarza i działacza górnośląskiego. *Niestety – czytamy w dokumencie – zdaje się, że większa część tych wierszy przepadła na zawsze. Znajdowały się bowiem u Koraszewskiego, który je chciał drukować i w książkowym formacie wydać. Po plebiscycie została jednak drukarnia Koraszewskiego przez rozwydrzone bandy niemieckie zdemolowana i wtedy też pewnie wiersze ks. Gabriela niszczyły.*



Ks. Tomasz Gabriel, braliński proboszcz (fotografia ze zbiorów J. Kuroпки)

Z tego, co podają współczesne źródła, wiemy, że do dziś w całości zachowały się zaledwie dwa utwory bralińskiego proboszcza: „Do mowy polskiej” i „Zale lip śląskich”. Tymczasem przed laty udało mi się zupełnie przypadkowo odkryć inne jego wiersze. Jeden znajduje się w paru publikacjach wydanych drukiem pod koniec XIX i w pierwszej połowie XX w., o istnieniu dwóch pozostałych dowiedziałem się od Elżbiety Felickiej (1918-2017) z Wałbrzycha-Szczawienka.

23 października 1999 r. – na moją prośbę – pani Elżbieta, córka przedwojennego kierownika Publicznej Szkoły Powszechnej w Bralinie, Stanisława Kutznera (1887-1955), przysłała mi treść kilku utworów, które śpiewano i recytowano na naszym terenie. Pośród nich wskazała dwa autorstwa ks. T. Gabriela. Dziś, pod dokonaniu drobnej korekty, prezentuję Czytelnikom kącika „Ze starego albumu...” jeden z nich:

### Czarny staw

Znacie wy ten stawek,  
moje miłe dzieci,  
co wśród wzgórze, w polu  
tak czarno się świeci?

Tak raz zaczął mówić  
do nas sąsiad stary,  
który przed pół wiekiem  
runął już na mary.

Odtąd, gdzie staw jest,  
dawniej był czub wzgórze,  
na nim stały dzieci  
i dom wśród podwórza.

Wdowa tam mieszkała  
ze swym jedynakiem,  
który w młodych latach  
dobrym był chłopakiem.

Później jednak tenże  
przestał słuchać matki,  
stał się w karczmie częsty,  
a w kościele rzadki.

I gdy lud spieszył  
do świątyni Boga,  
to do karczmy żyda  
dąży jego noga.

Później jednak tenże  
wpadł we wódki pęta,  
że się i upijał  
w te największe święta.

Potem nie czynił  
wcale już wyjątku  
dla pijaństwa swego  
w dzień Wielkiego Piątku.

I gdy biedna matka  
wraca od ołtarza,  
już pijany całkiem  
w domu jej się tarza.

Boże, co on zrobił,  
grozi, jęczy, woła,  
on do karczmy poszedł  
zamiast do kościoła!

I krzyż bierze w ręce,  
Zbawiciela pieści,  
płacząc, Go przeprasza  
stęka wciąż z boleści.

Nagle syn się zrywa,  
matce krzyż wykrada,  
rzuca go na matkę,  
matka trupem pada.

Tu grom zatrzęsł ziemię,  
w ogniu stoi chata,  
a wśród jej płomieni  
czarna postać lata.



Gdy się lud tam zleciał,  
nie ma już podwórza,  
nie ma także chaty,  
lecz jest staw wśród wzgórza.

Odtąd to me dziatki  
czarny staw istnieje,  
tak nam powiadają  
nasze stare dzieje.

Blisko 9 lat później, 21 marca 2008 r., treść tego samego tekstu – z adnotacją, że to wiersz ks. Gabriela – pokazała mi nastoletnia wówczas Kornelia Jarczak (ur. 1994) z Bralina. Okazało się, że podyktowała go jej prababcia, Anastazja Mieszala z domu Nowak (1913-2006), dawna uczennica ks. Tomasza.

– *Prababcia stale ten wiersz powtarzała – wspomina Kornelia (dziś Boryczka). W końcu za namową taty przed jej śmiercią spisałam to, co zapamiętała. Na zajęciach koła polonistycznego, kiedy omawialiśmy ten utwór, powiedziała, że znam jego treść. Nauczyciel był zdumiony, nie wierzył. Przyniosłam więc to, co zanotowałam ze wspomnień prababci na następną lekcję.*

To prawda, wówczas nie wierzyłem, aby 14-letnia dziewczyna mogła znać wiersz, który chyba tylko cudem zachował się do naszych czasów w odległym od Bralina o jakieś 150 km Wałbrzychu. Wydawało mi się, że znalezienie go po dziesiątkach lat w jeszcze jednym miejscu jest w zasadzie niemożliwe. A jednak... Choć zapis wspomnianego tekstu różni się nieco od tego, który otrzymałem wcześniej od E. Felickiej, chodzi o ten sam utwór.

Obok zamieszczam słowa „Czarnego stawu” zapamiętane przez A. Mieszalę, a po latach spisane przez jej prawnuczkę:



Anastazja Mieszala, będąc po dziewięćdziesiątce, wciąż znała na pamięć jeden z wierszy ks. Gabriela (zdjęcie ze zbiorów rodziny Jarczaków)

### Czarny staw

Znacie wy ten stawek  
moje miłe dzieci,  
co wśród wzgórza  
w polu świeci?

Gdzie obecnie staw jest,  
dawniej był czub wzgórza.  
Stał na nim, dzieci,  
dom wśród podwórza.

Wdowa tam mieszkała  
ze swym jedynakiem,  
który w młodych latach  
dobrym był chłopakiem.

Później jednak tenże  
przestał słuchać matki,  
stał się w karczmie częsty,  
a w kościele rzadki.

Było to właśnie  
w dzień Wielkiego Piątku,  
ten bezbożny pijak  
nie znalazł już wyjątku.

Właśnie gdy lud spieszył  
do świątyni Boga,  
to do karczmy żyda  
jego dąży noga.

I gdy matka jego  
wraca od ołtarza,  
już pijany w domu  
człowiek się tarzał.

Boże, co on zrobił?  
On do karczmy poszedł  
zamiast do kościoła?

Matka krzyż do ręki bierze,  
przeprasza i przytula go do piersi.

Nagle syn się zrywa,  
Matce krzyż wykrada,  
Uderza nim matkę,  
Matka trupem pada.

Wtem grom zatrzęsł ziemię,  
w ogniu stoi chata,  
a wśród tych płomieni  
czarna postać lata.

Tak oto w tym miejscu,  
gdzie chatka ta stała,  
wielka czarna woda się rozlała.

Odtąd to me dzieci  
czarny staw istnieje,  
to nam powiadają  
nasze stare dzieje.

Jacek Kuropka

## XXX-LECIE SAMORZĄDU TERYTORIALNEGO

W XXX-lecie samorządu terytorialnego Towarzystwo Rozwoju Gminy Bralin wydało okolicznościowe koperty pocztowe z okazji tej rocznicy. Na kopertach zostały umiejscowione: herb Gminy Bralin, flaga gminy, znak promocyjny (logo) oraz hymn Gminy Bralin. Herb gminy oraz barwy Gminy Bralin zostały ustanowione uchwałą Rady Gminy Bralin nr III/11/90 z dnia 22 sierpnia 1990 r. Gmina Bralin, jako pierwsza gmina wiejska w Polsce ustanowiła flagę gminy, natomiast hymnem gminy Bralin została ustalona wiekowa pieśń „Miasteczko Bralin”. Sesja Rady Gminy w dniu 30.06.2006 r. wpisem do protokołu Nr XLII/06 jednogłośnie wypowiedziała się za uznaniem pieśni „Miasteczko Bralin”, jako hymnu Gminy.

Znak promocyjny (logo) Gminy Bralin ustanowiono uchwałą Rady Gminy

nr XXI/140/2020 z dnia 27 maja 2020 r. W uzasadnieniu uchwały czytamy, że wybrana propozycja w zdecydowanie najdoskonalszy sposób oddaje prawdziwość Gminy Bralin i przedstawia charakter gminy. Logo jest skonstruowane w oparciu o plan krzyża greckiego, na podstawie, którego zbudowane jest Sanktuarium NMP „Na Półku”. W środku na białym tle znajduje się wieża Sanktuarium. Na zielonym tle znajdują się kłosa, które przedstawiają charakter rolniczy gminy. U góry na niebieskim tle znajduje się samolot „Śląsk” zbudowany w 1936 r. przez Antoniego Gabriela w Mnichowicach. Na tle żółtym znajduje się fasada dworku w Nosalach, co przypomina o bogactwie zabytków w gminie, natomiast na czerwonym tle znajduje się hełm strażacki, który potwierdza, że Ochotnicze Straże Pożarne stanowią integralną część



Kartka pocztowa wydana przez Towarzystwo Rozwoju Gminy Bralin

gminy. Kolorystyka znaku promocyjnego jest tożsama z kolorami flagi gminy Bralin.

Poczta Polska S.A. wydała znaczek personalizowany z wizerunkiem herbu Gminy Bralin. Wydawnictwa te są do nabycia w siedzibie Towarzystwa w Bralinie oraz w budynku Poczty Polskiej w Kępnie.

Marian Kucharzak

## Gmina Bralin podpisała umowę na dowóz dzieci i młodzieży do szkół i przedszkoli



Umowa na dowóz podpisana z firmą przewozową

Wójt gminy Bralin Piotr Hołoś podpisał umowę na „Przewozy dzieci i młodzieży szkolnej z terenu Gminy Bralin do placówek oświatowych - przez okres 2 lat szkolnych”. Usługę świadczyć będzie firma P.W. TRANSPORT OSOBOWY Wiesław Brząkała, wybrana w drodze postępowania przetargowego.

Już od 1 września uczniowie, których droga do szkoły przekracza wymaganą ustawowo odległość będą mogli skorzystać z bezpłatnego transportu do Szkoły podstawowej w Bralinie, Zespołu Szkół w Nowej Wsi Książęcej, Przedszkola „Kwiaty Polskie” w Bralinie oraz do Zespołu Szkół Specjalnych w Słupi pod Kępem. Ze względu na stan epidemii, na obecną chwilę wszyscy dojeżdżający uczniowie zobowiązani są do zakładania maseczek podczas jazdy autobusem. Uległy również niewielkiej zmianie godziny dojazdów i odjazdów, w tym w dużej mierze do Zespołu Szkół Specjalnych w Słupi pod Kępem. Szczegółowe informacje dotyczące rozkładu jazdy autobusów i przystanków udostępnione zostaną przez szkoły. Więcej informacji również w Referacie Oświaty, Kultury, Promocji i Sportu w Urzędzie Gminy w Bralinie.

JR

## Awans zawodowy nauczycieli w gminie Bralin

25 sierpnia w Urzędzie Gminy w Bralinie, odbyło się uroczyste wręczenie aktów nadania stopnia awansu zawodowego 3 nauczycielom z placówek oświatowych prowadzonych przez gminę Bralin. Warunkiem uzyskania awansu było odbycie stażu trwającego 2 lata i 9 miesięcy, uzyskanie pozytywnej oceny dorobku zawodowego oraz zdanie egzaminu przed komisją egzaminacyjną. Akty nadania stopnia awansu zawodowego nauczyciela mianowanego wręczył Wójt Gminy Bralin Piotr Hołoś, w obecności dyrektorów placówek oświatowych oraz kierownika i pracowników Referatu Oświaty Urzędu Gminy.

Akty mianowania otrzymali:

1. Pani Katarzyna Albert – nauczyciel edukacji wczesnoszkolnej Szkoły Podstawowej w Bralinie
2. Ks. Przemysław Kapała – nauczający religii w Szkole Podstawowej w Bralinie
3. Pani Magdalena Dobroś - nauczyciel wychowania przedszkolnego w Przedszkolu „Kwiaty Polskie” w Bralinie

Awansowani nauczyciele złożyli ślubowanie.

Gratulując awansu zawodowego, wójt gminy Bralin Piotr Hołoś życzył nauczycielom satysfakcji w pracy dydaktyczno – wychowawczej, sukcesów oraz kolejnych zawodowych awansów.

KW



Wszyscy pedagodzy zdali swoje egzaminy na 5-kę

## Pracowite lato w szkołach z terenu gminy Bralin

Pierwszego września, jak co roku rozpocznie się wyjątkowy rok szkolny we wszystkich szkołach na terenie naszego kraju. Po sześciu miesiącach przerwy, dzieci i młodzież wrócą do tradycyjnego modelu nauczania w szkołach.

W czasie przerwy spowodowanej pandemią koronawirusa, szkoły z terenu gminy Bralin nieustannie pracowały, tak by powrót uczniów do szkół był w pełni przygotowany. Pracowita wiosna i równie intensywny czas wakacji zaowocował wieloma przeprowadzonymi remontami.

W Zespole Szkół im. ks. Michała Przywary i Rodziny Salomonów w Nowej Wsi Książęcej wyremontowano dwie klasy. W pierwszej zmieniono podłogę na linoleum na gorąco a w drugiej wykonano generalny remont: szpachlowanie, malowanie, nowa podłoga, wymiana oświetlenia. W toaletach u chłopców zamontowano dodatkowy pisuar.



Wyremontowana sala w SP Bralin



Nowoczesne pomieszczenie w ZS Nowa Wieś Książęca

Wyremontowano klasę, w której kiedyś była pracownia komputerowa. Przeniesiono pracownię komputerową w inne miejsce i zastąpiono komputery stacjonarne laptopami.

W Szkole Podstawowej im. Mikołaja Kopernika w Bralinie pomalowano 6 klas lekcyjnych. W trzech klasach wymieniono podłogi, na bezpieczniejsze. W 14 pomieszczeniach zamontowano rolety na oknach. Rolety pojawiły się również w holu głównym Szkoły Podstawowej. Dokonano również wymiany dwóch hydrantów na terenie szkoły, zgodnie z wytycznymi Państwowej Straży Pożarnej.

Szkoły na terenie gminy Bralin bardzo dobrze wykorzystały czas wakacji i pandemicznej przerwy. Uczniowie od 1 września będą mogli korzystać z tych wyremontowanych przestrzeni.

KW

## 81. rocznica wybuchu II Wojny Światowej

We wtorek 1 września br., punktualnie o godzinie 17:00 odbyła się upamiętniająca to wydarzenie uroczystość. Pod pomnikiem pamięci w Bralinie zebrały się delegacje różnych instytucji, organizacji, by oddać hołd ofiarom zbrojnej walki. Uroczystość rozpoczęło wspólne odśpiewanie „Mazurka Dąbrowskiego” przez uczestników zgromadzenia. W imieniu mieszkańców pamiątkową wiązanek kwiatów pod pomnikiem złożyła delegacja na czele z Wójtem Gminy Bralin Piotrem Hołosem. W dalszej kolejności delegacje Rady Gminy Bralin, Sołtysów Gminy Bralin, Zespołu Szkół w Nowej Wsi Książęcej, Szkoły Podstawowej w Bralinie oraz Zarządu Gminnego Ochotniczych Straży Pożarnych, oddały hołd pomordowanym.



Delegacja gminy Bralin złożyła kwiaty w imieniu mieszkańców

Rocznica wybuchu II Wojny Światowej to jedna z najtragiczniejszych dat w historii naszego Państwa. Pamięć o ofiarach i chwala oddawana bohaterom tamtej wojny to nasza zbiorowa powinność.

KW

## Rozpoczęcie roku szkolnego w gminie Bralin

Mimo trwającej epidemii rozpoczęcie roku szkolnego zaplanowane na 1 września odbyło się bez zakłóceń. Uczniowie po dwóch miesiącach wakacji i kilku miesiącach nauki zdalnej wrócili do szkół z utęsknieniem. Nie było uroczystego apelu, zaproszonych gości, rodziców. Spotkania z nauczycielami odbyły się bezpośrednio w klasach. Na pierwszym, powitalnym spotkaniu wychowawcy w pierwszej kolejności

przekazali uczniom wiele ważnych wytycznych, które w okresie pandemii mają chronić całą społeczność szkolna. W szkołach obowiązują nowe zasady: dystans społeczny i dezynfekcja rąk. Placówki robią wszystko, by ograniczyć ryzyko.

Życzymy całej społeczności szkolnej wielu sukcesów w nowym roku szkolnym i wierzymy, że będzie on dla wszystkich bezpieczny.

KW



Dzieci w masceczkach 1 września stawili się w szkołach

## Narkotesty dla Policji

W ramach gminnego programu profilaktyki uzależnień Wójt Gminy Bralin Piotr Hołoś przekazał Komendantowi Powiatowemu Policji w Kępnie mł. insp. Mirosławowi Józefiakowi narkotesty, które pomogą Policji w walce z negatywnymi skutkami zażywania narkotyków przez mieszkańców Gminy Bralin.

KW



Przekazanie narkotestów w Komendzie Powiatowej w Chojęcinie

## Podpisanie umowy na dokumentację projektową hali sportowej



Uścisk dłoni po podpisaniu umowy

W dniu 6 sierpnia Wójt Gminy Bralin Piotr Hołoś przy kontrasygnacie Skarbnika - Grażyny Mosch podpisali umowę na realizację umowy na wykonanie dokumentacji projektowej dla budowy pełnowymiarowej hali sportowej w Bralinie. Projekt będzie realizowała pracownia projektowa ABK-PROJEKT Bogdan Mrozowski z Zielonej Góry. Wartość umowy opiewa na kwotę 82.410,00 zł, całość dokumentacji zostanie wykonana na początku roku 2021.

Prace koncepcyjne każdego dnia trwają w Urzędzie Gminy w Bralinie. Pierwsze rysunki, rzuty architektoniczne są już w opracowaniu. W niedługim czasie zapoznamy Mieszkańców Gminy Bralin z efektem prac projektantów.

KW

### ŻYCIE GMINY BRALIN

bezpłatne pismo samorządowe gminy Bralin

**Wydawca:** Urząd Gminy Bralin, Rynek 3, 63-640 Bralin

**Redaktor naczelny:** Karol Wanżek

**Skład i druk:**

Digital Art Studio Gała Przemysław  
www.digitalartstudio.pl

**Adres redakcji:** UG Bralin, p. 11, tel. (62) 78 11 206,

e-mail: karol.wanżek@bralin.pl

**Nakład:** 2000 egzemplarzy

Redakcja zastrzega sobie prawo wyboru do druku nadesłanych tekstów, a także ich skracania i redagowania.

## Rozdanie nagród w konkursach realizujących ideę „Małej Ojczyzny” w gminie Bralin

W sali sesyjnej Urzędu gminy w Bralinie odbyło się uroczyste podsumowanie konkursów ogłoszonych przez Gminę Bralin w związku z jubileuszem 100. Rocznicy powrotu Ziemi Bralińskiej do Macierzy. Celem konkursów ogłoszonych pod wspólną nazwą „Historia Bralina tu właśnie się zaczyna” było popularyzowanie idei „Małej Ojczyzny” kształtowanie postaw patriotycznych i pobudzanie wrażliwości i aktywności twórczej plastycznej i poetyckiej. Zadaniem uczestników było przygotowanie pracy plastycznej w formie obrazu oraz napisanie wiersza, wcześniej niepublikowanego.

Mimo pandemii i wynikających z tego tytułu trudności organizacyjnych kon-



Zwycięska praca plastyczna

kurs cieszył się dużym zainteresowaniem zwłaszcza wśród najmłodszych uczestników. Nagrody laureatom wręczyli: wójt gminy Bralin Piotr Holoś oraz sekretarz gminy Ewelina Pieles.



Rodzinne zdjęcie uczestników uroczystości rozdania nagród

### Konkurs poetycki – laureaci

Kategoria I dzieci i młodzież szkolna klas IV-VI

I miejsce: Wiktoria Rybczyńska

II miejsce: Oliwia Helmińska

III miejsce: Anna Polovynka i Natasza Bartzak

Kategoria II dzieci i młodzież szkolna klasy VII – VIII oraz uczniowie szkół średnich z terenu gminy Bralin

I miejsce: Zofia Jokiel

II miejsce: Julia Rybczyńska

Kategoria III – mieszkańcy gminy Bralin powyżej 18 roku życia

I miejsce: Liliana Gurdak

II miejsce: Aleksandra Jokiel

### Konkurs plastyczny – laureaci

Kategoria I dzieci przedszkolne

I miejsce: Aleksander Mes, Nikola Wodziak, Filip Rybczyński, Pola Pacek

Kategoria II dzieci szkolne klasy I

I miejsce: Julia Dombek, Julia Standziak

Kategoria III dzieci szkolne klasy II - III

I miejsce: Iwo Gurdak

#### To tu... w Bralinie

Tu gdzie słońce rano wstaje nad Półkiem  
i gdzie Maryja wybrała swój dom,  
jest moje miejsce i jest mój dom.

Kochana szkoła i życzliwi ludzie,  
to moje miejsce na Ziemi jest.

Tu gdzie kościół pod pięknymi klonami stoi,  
tu gdzie jest wszystko, o czym marzę,  
to tutaj jestem naprawdę szczęśliwa.

To tutaj moja wyobraźnia sięga zenitu  
i moje myśli działają na pełnych obrotach.  
To tu przeżywam wzloty i upadki.  
To tu odkrywam siebie.  
Tu, w moim ukochanym Bralinie.

To tu doznałam pierwszy raz radości, miłości  
i smutku.  
To tutaj nauczyłam się wybaczać, przepraszać  
i miłować.  
To tu jest bezpieczny mój dom.  
Bralin - moje miejsce na Ziemi.

Wiktoria Rybczyńska

#### Grodzisko

Przymknięte oczy otwarły gród wspomnień.  
Wyłania się z mgły powoli, nieśmiało,  
Jakby się bało znajomego świata,  
Skapane w trawie niezwykle wzniesienie.

Dziś już niewielkie przechyla odbicie,  
Lecz kiedyś przed laty to ja byłam mała,  
Tak wiele pamięta i tyle zabrało mych wspomnień,  
I tyle czasu, i myśli, i marzeń.

I trwa tak przez wieki, radosne i dumne,  
Grodzisko cudownie schowane wśród drzew,  
Wśród szumu fosi widziało tak wiele,  
Pamięta dziadów, legendy i pieśń.

Słyszało mnóstwo o bitwach i chwale,  
Widziało miłość, rozstania i gniew,  
I nadal trwa obok, przyjazne i skromne,  
Jakby nie chciało się rozstać, pójść spać.

Dało początek, choć pewnie nie chciało  
Tak ingerować w przedziwny nasz świat.  
Tu się zaczęła pod jednym z tych drzew,  
Historia miejsca i ludzi, nasz własny świat.

Liliana Gurdak

#### Tajemnicze miejsce

Choć jestem już dorosły  
I świat przede mną stoi otworem  
Jest takie jedno małe miejsce,  
Które od świata wolę.  
Są tam pola, łąki, lasy.  
Ale nie o to w tym chodzi.  
Bo najważniejsze  
W takim miejscu  
Są dom, rodzina i te fale.  
Fale wspomnień kolorowych,  
Pierwszy rower, przyjaciele,  
Zjazd na sankach z własnej górki,  
Skok na balot i z balotu,  
Wspólny wyścig, aż do plotu,  
Oraz mnóstwo innych wspomnień  
Tych ciemnych i tych jasnych.  
Najważniejsze, że pod jednym  
I tym samym niebem je przeżyłem,  
A pod jakim się spytacie,  
Ach to tajemnica,  
Taka mała, słodka,  
Moja chojećńska.

Zofia Jokiel